

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

OTWARCIE NOWEJ LINII KOLEJOWEJ

Łączącej Górny Śląsk z portem gdynińskim

Zaniepokojone Niemcy domagają się przyspieszenia rewizji granic

GDYNIA, 9 listopada. (Pat.) W dniu dzisiejszym nastąpił drugi akt uroczystości związanych z poświęceniem i otwarciem ruchu osobowego i towarowego na nowo zbudowanej wielkiej magistrali kolejowej, łączącej G. Śląsk z Gdynią, mia nowicie uruchomiony został drugi odcinek tej linii, prowadzącej od Nowej Wsi Wielkiej przez Bydgoszcz do Gdyni.

W dzisiejszej uroczystości wzięli udział jako przedstawiciele rządu: minist. komunikacji inż. Kühn, minister pracy i opieki społecznej Prystor, minister rolnictwa Janta - Polczyński, wiceminister przemysłu i handlu Kożuchowski, generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej minister Strasburger, prezesi dyrekcji kolejowych — w Poznaniu p. Ruciński i w Gdańsku p. Dobrzycki oraz wszystkie te osoby, które brały udział w uroczystości dnia poprzedniego przy otwarciu odcinka Herby Nowe — Zduńska Wola.

O godz. 8.20 specjalny pociąg wiozący dostojników państwa i gości zjechał na stację Nowa Wieś — Wielka. Orkiestra kolejarzy odegrała hymn narodowy a po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej kolejowej przysposobienia wojskowego oraz licznych delegacji związku kolejarzy, członkowie rządu wraz z uczestnikami uroczystości udali się przed ołtarz polowy, przed którym ks. Krzyszkiewicz odprawił mszę. Z kolei minister Kühn przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął wstęgę poczem wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż dzień dzisiejszy jest dniem święta nie tylko polskiego kolejnictwa, które dokonało wielkiego dzieła, dzięki wysiłkowi robotnika i inżyniera polskiego, lecz także świętem Pomorza, przez nie bowiem przebiegać będzie wielki żelazny trakt, który zbliży Pomorze do pozostałych części Rzplitej, umożliwiając tem samem zwiedzanie i podziwianie piękna tej krainy. Dzień dzisiejszy — mó-

wił dalej p. minister — jest wielkim świętem całej Rzplitej gdyż nowy trakt prowadzi właśnie ku morzu, dokąd całe życie gospodarcze Polski winno być skierowane.

Po odebraniu defilady bataljonu kolejowego przysposobienia wojskowego i miejscowego związku pocztowców uczestnicy uroczystości udali się nowym szlakiem w dalszą drogę, zwiedzając podczas krótkich postojów nowo wybudowane stacje Serock i Zarosłe oraz most kolejowy na rzece Brdzie. Tutaj z chwilą, kiedy pociąg wjeżdżał na most parostatki żegluga rzecznej powitały gości przeciągłym gwizdem swych syren.

GDYNIA, 9 listopada. (Pat.) O godz. 16.30 specjalny pociąg, wiozący przedstawicieli rządu i uczestników uroczystości zjechał przy dźwiękach orkiestry kolejowej na dworzec udekorowany flagami i zielenią.

Po przyjęciu defilady kolejowego przysposobienia wojskowego, pocztowców i ligi mocarstwowej na Placu Dworcowym, goście udali się na peron, na który zjechał pociąg towarowy z węglem górnośląskim, przebywszy nową magistralę. Przy wjeździe tego pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przedstawiciele rządu

du i delegacje przeszły na drugą stronę peronu, skąd odjechał pierwszy pociąg z Gdyni do Górnego Śląska. Po złożeniu raportu ministrowi komunikacji inż. Kühnowi przez kierownika parowozu, udekorowany pociąg odjechał z Gdyni o godz. 17.15.

Na zakończenie uroczystości odbył się w Domu Zdrojowym bankiet, wydany przez p. ministra komunikacji.

BERLIN, 9 listopada. (Pat.) Nacjonalistyczna „Berliner Börsen Zeitung“ w obszernym artykule wstępnym omawiając znaczenie otwarcia nowej linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia podkreśla doniosłość jej znaczenia dla Polski pod względem politycznym i strategicznym. Nowa linia komunikacyjna łączy Gdynię z Górnym Śląskiem i rewirami węglowymi stwarzając w ten sposób konkurencję tak dla niemieckich kolei jak i dla Gdańska.

„Börsen Zeitung“ wspominając też o rzekomym projekcie

połączenia Gdyni ze Szwecją linią przewożącą na okrętach pociągi, przypisuje temu projektowi doniosłe znaczenie, jako poważnej konkurencji dla istniejącej obecnie linii Sassnitz — Trelleborg.

Dziennik mówi, że rozbudowa polskiej sieci kolejowej odbywa się przy pomocy kapitału francuskiego i dopatruje się w tem związku z rzekomymi planami Francji na wschodzie Europy. Dziennik atakuje tu Francję, oburzając się na to, że fundusze na ten cel czerpie ona ze świadczeń reparacyjnych niemieckich, w ten sposób dostarczając środków na przekreślenie niemieckich aspiracji rewizjonistycznych na wschodnich pograniczach.

W zakończeniu domaga się dziennik, aby wobec takiej sytuacji przyspieszyły Niemcy kroki zmierzające do rewizji granic polsko - niemieckich i wzmocniły pogotowie zbrojne niemieckie na granicy wschodniej.

28 p. Strzelców Kaniowskich wzięli udział w uroczystościach radzyńskich

WARSZAWA, 9.11. (PAT) — W niedzielę, 9 b. m. odbył się w Radzyminie uroczysty obchód 10-lecia zwycięstwa oręża polskiego nad bolszewikami pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego i 12-lecia odzyskania niepodległości.

O godz. 10-ej rano na Placu Kościuszki zebrał się przedstawiciele władz oraz delegacje samorządu miejskiego i gminnego, delegacje 85 p. strzelców wileńskich, 28 p. Strzelców Kaniowskich, cechów, straży pożarnej ochotniczej, insty-

tucji społecznych, kulturalno - oświatowych, organizacji zawodowych i t. d. ze sztandarami.

O godz. 11-ej uczestnicy pochodu odjechali na cmentarz poległych bohaterów, gdzie odbyła się uroczysta msza święta. Po okolicznościowych przemówieniach nastąpiło poświęcenie tablicy, ufundowanej przez 85 p. Strzelców Wileńskich i miasto Wilno oraz krzyża pomnika naprzeciw przystanku Wawrzyn.

Elektryfikacja Polski

Pierwsza koncesja została udzielona

Z Warszawy donoszą: „Zjednoczenie elektrowni okręgu radomsko - kieleckiego“ zwolniono od podatków na okres lat 15.

Zwolnienie od podatku nastąpiło w związku z udzieleniem tej spółce, reprezentującej przez myśl tego okręgu, koncesji elektryfikacyjnej. Obecnie, gdy koncesja ta ma być rozszerzona należy się również liczyć z uzyskaniem zwolnienia od podatków na terenie działalności Zjednoczenia elektrowni w obrębie 13 powiatów województw lubelskiego i kieleckiego, na

które ma być udzielona koncesja elektryfikacyjna.

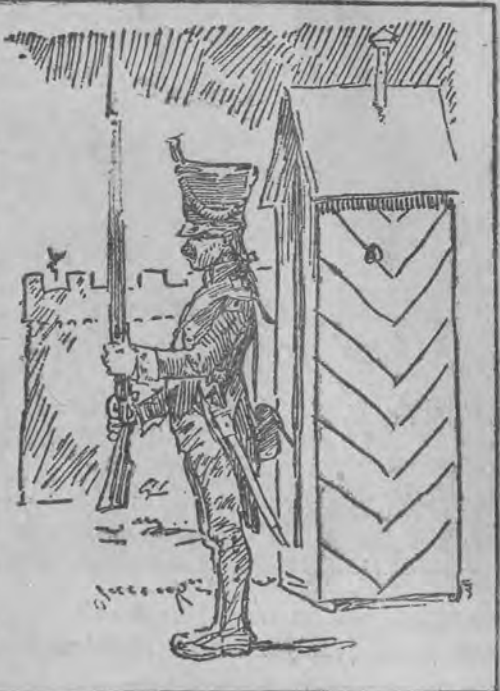
W myśl postanowień dekretu prezydenta Rzplitej o ulgach przemysłowych zwolnienie od podatków na okres lat 15 uzyskać może każde przedsiębiorstwo, powstałe w okręgu przemysłowym radomsko - kieleckim, o ile ministerjum przemysłu i handlu uzna, że dane przedsiębiorstwo zasługuje na tę ulgę.

(Dalszy ciąg depesz na str. 7-cj)

Ważny posterunek

to ochrona bramy wstępnej do organizmu, a mianowicie ust. O ile higiena ust ogranicza się tylko do mechanicznego czyszczenia zębów, jest się w ciągu całego dnia i nocą bezbronym wobec niebezpiecznego działania bakterji. Czystowanie zębów jest wprawdzie niezbędne dla zębów, ale odbywa się przy pomocy drobnoziarnistej pasty jak pasta do zębów ODOL, ale dla całkowitej ochrony to nie wystarczy. Płyn do ust ODOL pokrywa jamę ustną cienką antyseptyczną warstwą, pod którą nie mogą się już rozwijać bakterje. Na zmianę czyścić Pastą do zębów ODOL i chronić Płynem do ust ODOL — oto

SYSTEM ODOL



Zapowiedź dwóch pojedynków z powodu unieważnienia listy Centrolewu w Krakowie

KRAKÓW, 9.11. (Tel. wł.) — Burzliwe czwartkowe posiedzenie rady miasta Krakowa znalazło swój epilog w sprawie honorowej. Na posiedzeniu tem dwaj radni miejscy PPS red. Haecker i dr. Rosenzweig wystąpili niezwykle ostro przeciw wiceprezydentowi miasta p. Wielgusowi, zarzucając

mu między innymi, iż z jego powodu unieważniono listę Centrolewu na powiat krakowski.

Wiceprezydent Wielgus wyzwał dziś obu radnych na pojedynek, przysyłając im sekundantów w osobach dr. Krzetuskiego i dr. Klimeckiego.

2 miljardy 890 milj. Budżet Polski na rok 1931-32

Z Warszawy donoszą: Na ostatnim posiedzeniu rady gabinetowej, odbytej pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego, ustalona została globalna suma budżetu na rok 1931-32.

Suma ta jest niższą od sumy globalnej budżetu tegorocznego i wynosi po stronie dochodów 2 miljardy 890 milionów, a po stronie wydatków 2 miljardy 886 milionów.

Rewizja w lokalu PPS. w Krakowie

KRAKÓW, 9.11. (Tel. wł.) — Dziś w południe policja przeprowadziła rewizję w Domu Robotniczym PPS przy ul. Dunajewskiego.

Policja skonfiskowała cały szereg odezw, drukowanych w Krakowie i przysyłanych z Warszawy.

Proces pani Hanau

„Gazette du Franc” i naiwność ludzka.--Kulisy afery.--Aresztowania i krach.--Wieżenie i głodówka.--Ucieczka ze szpitala... do więzienia.-- Sto za sto

Paryż, w listopadzie.

W tych dniach rozpoczął się przed trybunałem karnym olbrzymi proces, przewidziany na 35 posiedzeń. Nie ulega jednak już dziś wątpliwości, że trybunał nie będzie w stanie uporać się z olbrzymim materiałem dowodowym i odwodowym, z szeregiem rzeczoznawców finansowych i z całą armią świadków z których dwa tysiące (!) otrzymało już wezwanie na rozprawę.

Sprawa madame Hanau ciągnie się już od dwu lat blisko i sąd dawno już miał przystąpić do jej rozpatrzenia, gdyby nie manewry oskarżonych, szczególnie głównej bohaterki, wskutek czego rozprawa była już kilkakrotnie odroczana.

Tę sprawą jest bardzo częste we Francji żerowanie na naiwności drobnych rentjerów, jacy chętniej lokują swe oszczędności w przedsiębiorstwach, które zwykle wypłacają dobre dywidendy, aniżeli w bankach na zgóry wiadomy niski procent. Ponieważ jednak Francja jest najbardziej typowym w świecie krajem rentjerów, namnożyło się wiele przedsięwzięć i banków prywatnych, które zbyt szybko bankrutują. Dzieje się to zwykle bezgłośnie, ale co najmniej raz w miesiącu jakieś bankructwo kończy się skandalem. Żaden jednak dotąd nie dorównuje skandalowi, którego epilog rozgrywa się właśnie przed trybunałem, a który znanym jest czytelnikom gazet na obu półkulach.

Przypomnijmy genezę sprawy.

Przed kilku laty założył zdolny i ceniony inżynier paryski, de Courville, dziennik finansowy p. t. „Gazette du Franc”, którego zadaniem była walka z deprecjacją franka. Cel szlachetny, spaczony został zupełnie, gdy „Gazette du Franc” przeszła w ręce pani Hanau, kobiety niezwykle sprytniej i świetnie się orjentującej w zawiłych sprawach finansowych. Nabywszy „Gazette” madame Hanau tworzyć zaczęła wokół niej rozliczne syndykaty finansowe, z których wiele pozostało na papierze. Po kraju rozbiegła się cała sfera naganiaczy finansistki, którą walne zgromadzenie akcjonariuszy mianowało generalną „prezydentową” wszystkich przedsiębiorstw „Gazettey”. Dla ułatwienia pracy naganiaczom „Gazette du Franc” podawała często fikcyjne, lub nieprawdziwe kursy akcji swych przedsiębiorstw, które nazajutrz, lub w kilka dni później szły niespodziewanie w górę. Naganiacze wykazywali na tych przykładach naiwnym wartość akcji i masowo zbierali subskrypcje na akcje coraz nowych przedsiębiorstw.

Ogrom pracy przerastał siły nawet tak aktywnej kobiety, jak madame Hanau, to też zebrała wokół siebie sztab, który wykonywał ślepo rozkazy i polecenia pani prezydentowej. W skład tego sztabu wchodził były mąż prezydentowej, Lazar Bloch, redaktor „Gazette” Au-

dibert, doradca prawny Paul Hersant i wreszcie założyciel „Gazette”, inż. de Courville.

Zakrojona na szeroką skalę działalność, obejmująca licznymi filjami całą Francję, dawała słodkie owoce. Do kas wpływały nie setki tysięcy, lecz miliony, dziesiątki milionów franków. Taka działalność nie mogła ująć uwagi innych spryciarzy, którzy postanowili pożywić się przy pełnym żłobie pani Hanau. Do takich należał dyrektor młodego i doskonale prowadzonego pisma paryskiego „Rumeur”, które jednak z powodu swego młodego wieku (w chwili krachu liczyło niespełna dwa lata istnienia), walczyło z rozlicznymi trudnościami. Dyrektorowi pisma udało się raz i drugi otrzymać od pani Hanau dobrze płatne ogłoszenia, ale gdy po raz trzeci spotkał się z odmową, oświadczył p. prezydentowej, że musi od niej otrzymać ogłoszenia o na 150.000 franków, w przeciwnym razie rozpocznie kampanię przeciw „Gazette du Franc” i jej syndykatom. Pani prezydentowa namyślała się długo. „Rumeur” prowadzona była nie tylko z temperamentem, ale i z tupetem. „Rumeur” dostała ogłoszeń na 75.000 franków i zapowiedź dalszych. Ogłoszenia dostał i „Quotidien” oraz kilka innych pism.

Przedsiębiorstwo kwitnęło, lecz zwykły śmiertelnik nigdy nie mógł się polapać w operacjach, jakie się tam dokonywały. W tym kwitnącym stanie nagle władze wejrzały w gospodarkę i z miejsca rozpoczęły serię aresztowań. Znalazła się pod kluczem nie tylko pani prezydentowa i jej cały sztab, ale i dyrektor „Rumeur” i kilka drobniejszych płotek. Przedsiębiorstwo oddano pod nadzór sądowy i zdecydowano przymusową likwidację. Rozpoczęło się mozolne śledztwo, w czasie którego powoli wypuszczono na wolną stopę za kaucją wszystkich oskarżonych, za wyjątkiem madame Hanau. Wówczas prezydentowa rozpoczęła głodówkę i doprowadziła do tego, że musiano ją umieścić w szpitalu. Próby sztucznego odżywiania nie udały się, a tymczasem pewnego wieczoru pani Hanau zbiegła ze szpitala nie bez pomocy strzegących ją inspektorów policji i udała się... z powrotem do więzienia, oświadczając, że nie zaprzestanie głodówki, dopóki nie zostanie zwolniona.

Autorytet władz wystawiony został na ciężką próbę. Znalazło się jednak wyjście. Dla uniknięcia wszelkich pozorów wy-

muszenia, trybunał przyrzekł zwolnić panią Hanau za kaucją miliona franków, o ile zaprzestanie wpięć głodówki. Ale skąd pani prezydentowa miała wziąć milion franków? Naszylnik jej wprawdzie ubezpieczony był na 300.000 franków, ale w rzeczywistości nie przedstawiał tej wartości. Wówczas obrońca jej zaapelował do wierzycieli i o dziwo! — ci, którzy już stracili w przedsiębiorstwach pani Hanau 51 milionów, złożyli jeszcze w ciągu dwóch tygodni dalszy milion. Pani prezydentowa odzyskała wolność, a przyszedłszy do siebie po długiej głodówce, objechała całą Francję i zapewniła wszystkich swych wierzycieli, że zwróci im powierzone sobie kapitały sto za sto!

W jaki sposób to uczyni, to jej tajemnica. Stwierdzić jednak należy, że odzyskała niemal w zupełności zaufanie swych wierzycieli i zaczęła ponownie wydawać pismo finansowe p. t. „Force”, którego każdy numer jest poprostu rozchwytywany.

Cóż dziwnego tedy, że rozprawa budzi powszechne zainteresowanie, a wyrok oczekiwany będzie przez wszystkich z napięciem.

L. K-ski.

**Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.**

London



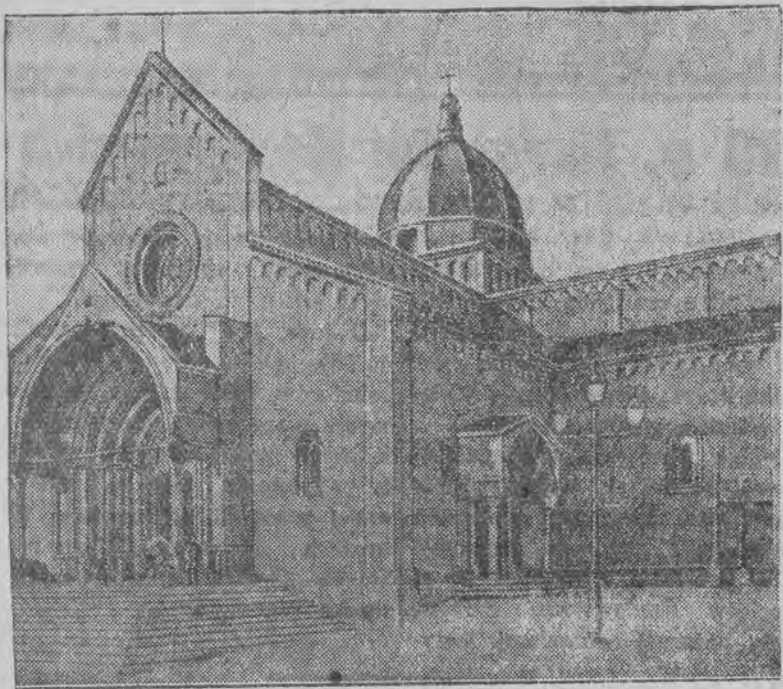
przewodniczący komisji rozbrojeniowej ligi narodów

Franklin-Bouillon



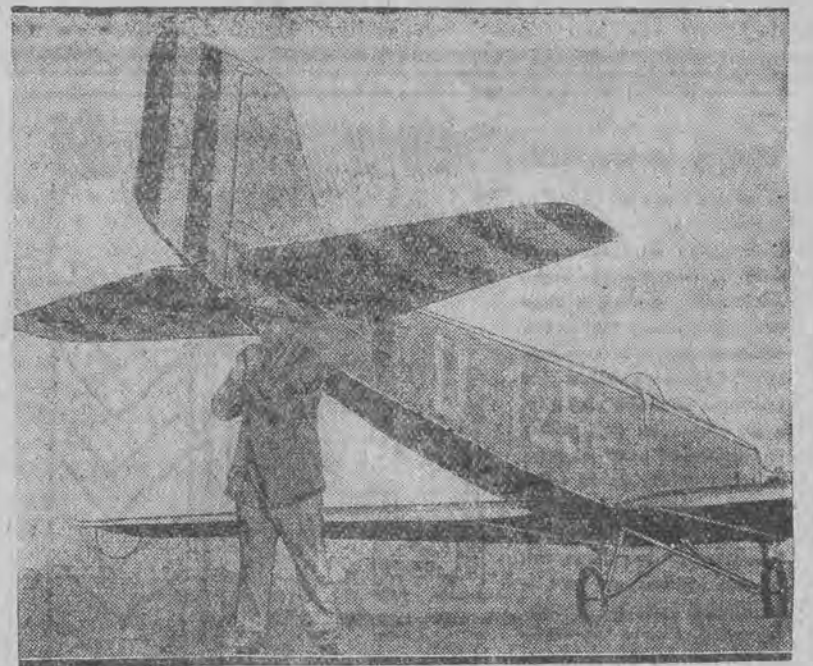
poseł do parlamentu francuskiego, który oświadczył m. in. w izbie: „Granica Francji broniona jest nad Wisłą”.

Katedra w Anconie



ucierpiała poważnie podczas ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech

Najtańszy samolot



Przedstawiona na naszej ilustracji 20-konna awionetka, zbudowana przez jedną z fabryk niemieckich, kosztuje tylko 7 tys. zł.

Wielka Parada Foxa

w której biorą udział najpiękniejsze artystki i artyści Ameryki z

Janet Gaynor i Charles Farrell

na czele.

Takiej rewji Łódź jeszcze nie widziała!

Wkrótce „CASINO”



(Ciąg dalszy)

Ale ponieważ Carsten był grun-fowny, chciał pomimo to ustalić, czy może dziewczę to ma po-ważniejszy powód do płaczu, niż niewierność jakiegoś ukocha-nego. Jeżeli pod tym płaczem nie kryło się nawet nie kryminalnego, to może jednak była to tragedia kobiety.

Aczkolwiek Korkociąg był obda-żony niezłomnym spokojem, stracił jednak na chwilę panowanie, kiedy poznał w płaczącej kobiecie, która siedziała bezradnie w tę marcową noc na ławeczce pannę Lilly Behrens.

Lilly Behrens znała doktora Car-stena z widzenia. Kiedy jego ol-brzymia postać wynurzyła się przed nią, przeraziła się. Była prze-konana, że jej poszukuje i płacz jej wzmógł się jeszcze.

— Czy Isenbeil w ten sposób słucha moich rad ze natychmiast łamie serce młodym kobietom? — pytał siebie samego Korkociąg.

A ponieważ w sprawie panny

Andersen adwokat Isenbeil odgry-wał czynną rolę, zainteresował się ludzką stroną stosunku pomiędzy panną Behrens i Isenbeilem.

Udało mu się łatwiej, niż przy-puszczał, wydostać od Lilly Beh-rens historję tego dnia. Była ona tak zgnębiona, że tęskniła do tego, aby ją ktoś uspokoił. A doktor Carsten doskonale potrafił dzia-łać kojąco.

Wiedział, że w obecnym jej stanie ducha nie może od niej wyma-gać, aby dała mu logiczne, powią-zane i historycznie ujęte sprawo-zdanie z wypadków dnia. Dlatego też pozwolił jej, jak to się mówi, zacząć od końca.

— Od kiedy siedzi pani w tym obskurnym chłodzie na tem nie-przyjemnym miejscu?

Okazało się, że nie wie zupełnie, jak długo tu siedzi. Kiedy usłysza-ła, że północ już dawno minęła, przeraziła się.

— Kiedy została pani zwolnio-na z przesłuchania przez mego ko-legę Gamblichera?

Wiedziała, że było to koło go-dziny 10. Opowiedziała mu, że po-tem odprowadziła swą przyjaciół-kę do domu, ponieważ ta kiepsko się czuła.

— A co pani robiła, gdy się pani pożegnała ze swą przyjaciół-ką? — zapytał. Czuł, że dotyka jakiegoś krytycznego punktu.

— Było mi tak smutno, — Przy-znała się. — Zdenerwowania tego dnia były tak wielkie, że nie mo-głam się na to zdobyć, aby pójść do domu.

Korkociąg coś przeczuwa:

— Czy czuła pani potrzebę za-baczenia się z kimś?

Milczenie jej było przyznaniem

Dr. med. 2
S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych oświetleniem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Humor zagraniczny



— Aha, więc 60 tysięcy złotych kosztuje ten dom? A gdzie staj-nia?

— Jaka stajnia?

— No, stajnia dla osła, który tę sumę zapłaci.

się, a nowe strumienie też zdra-dziły ją. To też Korkociąg zary-zykował odważnie i jakby niezwią-zane z rozmową pytanie:

— Dlaczego Isenbeil przyczynił pani tak wielką przykrość?

Nie odpowiedziała mu. Ale zau-ważył, jak usilnie starała się opa-nować. Położył uspokojającą dłoń na jej ramieniu, podobnie jak rano Isenbeil od czasu do czasu kładł uspokajająco dłoń na ramieniu Andersen.

— Niech pani nabierze zaufania do mnie, panno Behrens; wie pani, że jestem jej przyjacielem.

— Nie potrafię tego nigdy ni-komu opowiedzieć, — szlochała.

Korkociąg uśmiechnął się do siebie. Twierdzenie zdradzało jej młodość. A młodość niezawsze jest konsekwentna. Wiedział, że w ciągu paru minut dowie się od niej całej prawdy.

Wzruszające było, jak z niej wy-ciągnął tę prawdę. Traktował ją tak, jak ojciec traktuje córkę.

— Widzi pani, panno Behrens, mnie nie potrzebuje się pani oba-wiać. Mam już siwe włosy i prze-żyłem już napewno gorsze rzeczy, niż pani dzisiaj. Nie potrzebuje przecież pani na mnie patrzeć, gdy pani opowiada. Niech pani ujmie swą głowę w obie ręce i zamknie oczy; zobaczy pani, że wtedy pójdzie łatwiej.

I istotnie poszło łatwiej. Lilly Behrens opowiedziała mu wszyst-ko. Wypowiadała mu nawet grzech dzisiejszego dnia.

D. c. n.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 44.



TRUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

O
S
T
A
T
N
I
A

12

walecznych grenadierów, skaza-nych na śmierć niechybna, lecz chlubną, — z bronią w rękę — pod dowództwem genialnego

Konrada VEIDTA

to epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji

Joe May'a

największy przebój dźwiękowy wytwórni „UFA”

K
O
M
P
A
N
J
A



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Vilma Banky

w swej jedynej kreacji dźwiękowej i ostatnim filmie przed przetruciem się na deski sceniczne, ilustrującym dzieje węgierskiej emigrantki w Ameryce p. t.

„Raj Zakończonych”

1000 pg. powieści „Jak w niebie”

Partję męską odtwarza ulubieniec publiczności

JAMES HALL

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.
w sob. i niedz. pocz. o godz. 12-ej.

Zwracamy uwagę **zniżone ceny.**



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Początek w dnie powszednie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej.
Ceny miejsc popularne.

Nadprogram dźwiękowa komedia ze słynnymi komikami **Laury i Hardy** p. t.
ROZKOSZE WOLNOŚCI.

Dziś Premjera!

Niezapomniany aktor, genjusz gry mimicznej, Bohatar arcydzieł: „Dzwonnik z Notre Dame”, „Upiór w operze”, „Bicz Boży” i wielu in.

LON CHANEY

znów oczaruje wszystkich, swą potężną i dynamiczną grą w arcydziele dźwiękowym pt.

Lokomotywa 2329

Dramat potężnych uczuć i miłości ojcowiskiej. — W pozostałej głównej roli **PHYLLIS HAVER**, bohater filmu „CHICAGO”.

Kto z sprzedawców i ekspedjentów uważany jest za pracownika umysłowego

Ogłoszone rozporządzenie p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 14 sierpnia r. bież. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 588) stanowi dalsze uzupełnienie na szczeblu młodego ustawodawstwa socjalnego. Nieco przydługi jego tytuł brzmi: „rozporządzenie... określające w zakresie umowy o pracę warunki praktyki, wymaganej dla zaliczenia do pracowników umysłowych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, oraz warunki ulgowe tegoż zaliczenia”.

Doniosłość tego rozporządzenia jest ogromna: z faktu zaliczenia sprzedawcy i ekspedjenta do kategorii pracowników fizycznych lub umysłowych wynika cały szereg konsekwencji, jak kwestja periodyczności wynagrodzenia, długości urlopu, wypowiedzenia pracy, odszkodowania za brak wypowiedzenia, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, przedawnienia roszczeń i t.d. Poza to ze względu na wadliwą redakcję tego rozporządzenia, które obfituje w liczne odsyłacze do starych ustaw, czyniące je poprostu niezrozumiałym, omówimy szczegółowo te przepisy.

Naczelną zasadą, wypowiedzianą jeszcze w ogólnym rozporządzeniu p. prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych, jest, że za pracowników umysłowych uważa się tych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, którzy mają 6-cio klasowe wykształcenie albo ukończyli zawodową szkołę dokształcającą i odbyli praktykę.

Warunki tej praktyki określa nowe rozporządzenie ministerjalne, a mianowicie głosi, że przez tę praktykę należy rozumieć zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w rozumieniu przepisów działy VI rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej z 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem. Z pośród tych przepisów, zawartych w 15-tu artykułach, najaktualniejszy jest art. 117, który wymaga od pryncypała starania się, ażeby uczeń miał możliwość praktycznego wykształcenia się w pracy w danym wypadku sprzedawcy lub ekspedjenta, i przestrzegania, by uczęszczał regularnie na naukę do szkoły dokształcającej. Praca ta winna być sprecyzowana w umowie pisemnej w terminie czterotygodniowym, któ-

ry w ten sposób stanowi jakby okres próby, i dla uzyskania warunku ma trwać 3 lata. Warunkiem dla nabycia praktyki może być również 3-letnie zatrudnienie w charakterze sprzedawcy lub ekspedjenta na podstawie zwykłej umowy o pracę.

Rozporządzenie ogranicza zakres przedsiębiorstw, w których praca stanowi wymaganą praktykę i wymienia następujące zakłady: handlowe I i II kategorii, przemysłowe I — V kategorii, spółdzielnie, należące do związków rewizyjnych, księgarnie i wreszcie sklepy, prowadzone przez państwo na podstawie praw zwierzchniczych, monopolowe, lub wyłącznie na potrzeby administracji.

Równoznaczne z odbyciem praktyki jest również 3-letnie wykonywanie samodzielnej pracy w charakterze kupca w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych powyższych kategorii, lub zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w charakterze pracownika umysłowego.

Nowe rozporządzenie idzie na rękę osobom, nie mogącym się wykazać wymaganiem w rozporządzeniu ogólnem p. Prezy-

denta wykształceniem, żąda jednak od nich odbycia praktyki w myśl wyżej przytoczonych zasad czteroletniej, czyli o rok dłuższej, a nadto złożenia w charakterze eksternów uproszczonego egzaminu z kursu dokształcającej szkoły zawodowej przed komisją egzaminacyjną. Specjalne zarządzenie p. ministra wyznacza religijnych i oświecenia publicznego ma określić warunki dopuszczenia do składania egzaminu, regulamin i program egzaminacyjny. Do tej pory zarządzenie takie wydane nie zostało, trudno więc będzie narazie ten uproszczony egzamin złożyć.

Ogólne rozporządzenie p. prezydenta z 1928 roku postanowiło, że ci sprzedawcy i ekspedjenci, którzy do dnia 31 grudnia 1928 roku korzystali ze świadczeń i uprawnień, przysługujących pracownikom umysłowym, w dalszym ciągu będą w obliczu prawa za takich pracowników uważani. Nie obowiązują ich z tem również przepisy nowego rozporządzenia ministerjalnego bez względu na posiadane wykształcenie i praktykę.

Rizzio.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dzisiaj 8.30 „Casanova”
Jutro „ ”

Dzisiaj i do czwartku włącznie występy Józefa Węgrzyna, kreującego rolę tytułową w stylowej, przepięknej tańcami i śpiewami komedji Asertisa „Casanova”.

W piątek Józef Węgrzyn odegra główną rolę w wojennej sztuce Sheriffa „Kres wędrowki”.

Sala „Mannteufel” Zashońca 43
Żydowski Teatr „NOWY ARABAT”
Kameralny
Dzisiaj, 9.15 wiecz.
„W niebie jarmark”

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i jutro ciesząca się powodzeniem komedja Verneuil'a „Fotel 47”.

W środę „Święty płomień”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, jutro i pojutrze „Przeprowadzka”.
W czwartek „Proboszcz wśród bogaczy”.

Sala Filharmonji Narutowicza 20
Teatr Żydowski
Gościnne występy ANNY JAKUBOWICZ
Dzisiaj o g. 9 wiecz. „SIEROTA CHASIA”

„BIBLIOTEKARSKA WIEDZA TAJEMNA”

W poniedziałek, dnia 10 listopada z cyklu odczytów na całą Polskę wygłosi dyrektor biblioteki uniwersyteckiej w Wilnie, Adam Łysakowski, odczyt p. t. „Bibliotekarska wiedza tajemna”.

Dyr. Łysakowski wspólnie z dyr. Rygiel, prowadząc bibliotekę uniwersytecką, postawili ją na b. wysokim poziomie organizacyjnym.

Najlepszym dowodem uznania było powołanie dyr. Rygiela na stanowisko dyrektora biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie. Oczywiście nie zdołali wypełnić luk w różnych działach, ze względu na straszliwy brak funduszy.

Organizacja czytelni z katalogiem krzyżowym, organizacja wypożyczalni mogą świadczyć przykładem innym bibliotekom.

Z tego względu odczyt dyr. Łysakowskiego będzie prawdziwą atrakcją dla całej Polski „bibliotekarskiej”.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie nadmienić, że na wiosnę odbędzie się w Wilnie zjazd bibliotekarzy polskich, na którym dyr. Łysakowski wygłosi referat.

Dzisiejszy odczyt, o którym wyżej mowa, odbędzie się o godz. 17.15 — 17.40.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Ceglana 12); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupaty (Kątna 54); L. Czyskiego (Rokicińska 53).

Nowe władze

w „Resursie Rzemieślniczej”

W dniu wczorajszym o godzinie 11.30 odbyły się nowe wybory do zarządu w „Resursie Rzemieślniczej”, które trwały do godziny 12.30 w południe.

Zainteresowanie wyborami było bardzo niskie, gdyż na prawie, że 600 członków „Resursy” przybyło zaledwie 236 osób, by oddać swe głosy.

Do prezydium wybrano p. S. Kopczyńskiego, zaś na asesora p. Arendarskiego i p. Wacława Kopczyńskiego.

Po zebraniu kartek z głosami, komisja skrutacyjna w osobach pp. Zygmunta Raabego, Henryka Konarzewskiego, Andrzeja Antczakowskiego, Antoniego Chmiela i Antoniego Suwalskiego przystąpiła do obliczenia głosów.

Około godziny 9.30 wieczorem głosy zostały obliczone,

przyczem do zarządu weszli większością głosów: Władysław Wagner (196 głosów), Stanisław Kopczyński (172), piekarz, Józef Jakubiec, szewc (161), Władysław Kopczyński piekarz (146), Stanisław Majewski, stolarz (136), Stanisław Korczak, tapicer (121), Zyg. Raabe, kotlarz (115), Andrzej Lewandowski, szewc (115), Henryk Konarzewski, fotograf (114), Modest Sobociński, pralnik, (110), Franciszek Urbański, ślusarz (80), Szczepan Glazer, malarz (78).

Jeszcze w bieżącym tygodniu zostaną podzielone mandaty między nowo wybranym zarządem, przyczem najwięcej szans na otrzymanie stanowiska prezesa ma p. Wagner, który stanowisko to już zajmował przed p. Szwankowskim.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15.50 Lekcja języka francuskiego.

16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży.

16.45 Muzyka z płyt gramofonowych w Warszawie.

17.15 „Bibliotekarska wiedza tajemna” — wygł. dyr. Adam Łysakowski.

17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

17.15 Rozmaitości.

19.10 Komunikat izby przemysłowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25 Płyty gramofonowe z Warszawy.

19.35 Prasowy dziennik radiowy.

20.00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o mowi Henryk Mościcki.

20.15 Feljton p. t. „Z literatury o muzyce” — wygł. St. Niewiadomski.

20.30 Operetka Lehara „Miłość Cygańska”.

22.00 Feljton p. t. „Ameryka w Polsce” — wygł. p. Czesław Łukasiewicz.

22.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

22.35 Komunikaty Pat'a, meteorolog., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Königswusterhausen (1635)
16.30 Trio fortepianowe A-moll Czajkowskiego.

Kalundborg (1153)
20.00 Oratorium wigilijne J. S. Bacha.

Oslo (1071)
22.05 Kwartet smyczkowy Esdur Dworzaka.

Wiedeń (516)
20.00 Recital skrzypcowy Spaldinga (La Folia Corellego, Fantazja C-dur Szuberta, Koncert A-moll Vieuxtempa).

21.00 Koncert (Uwertura „Bógosławieństwo domu” i Symfonia „Eroica” Beethovena, Koncert na flet i harfę Mozarta).

Bukareszt (394)
20.00 Kwartet smyczkowy Dohnany'ego.

Praga (486)
21.00 Skandynawskie i żydowskie pieśni.

Bratysława (279)
18.00 Kwartety smyczkowe Mozarta: G-dur, Mała fuga, D-dur.

I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID”

Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni!

Pierwszy polski 100% film dźwiękowy, mówiony i śpiewany. Wytwórni „As-film”

Niebezpieczny Romans

Wolna przeróbka z powieści ANDRZEJA STRUGA „Fortuna kasjera Spiewankiewicza”

Scenariusz Antoni Stern. — Reżyser: Michał Waszyński. Kierownik produkcji: Józef Rozen. — Zdjęcia: Jan Theyer. Dekoracje: arch. Stefan Norris. — Kierownik literacki: Karol Husarski. — Teksty dialogów i piosenki: Konrad Tom.

REKORDOWA OBSADA:

Bogusław Samborski, Betty Amann,

Zula Pogorzelska, Eugeniusz Bodo, Kazimierz Krukowski, Adolf Dymyza, H. Stębowska, Paweł Owerlo, S. Szware, L. Kraszewski, 6-cio letni Józio Orski i Inni.

Piosenki chóralne w wykonaniu Chóru Dana.

Początek codziennie o g. 6, 8 i 10 w.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

LUONNA

Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjny przebój tegorocznej produkcji polskiej, reżyserji LEONARDA BUCZKOWSKIEGO

GWIAZDZISTA ESKADRA

Przepiękna pieśń poświęcenia i miłości wśród śmiertelnych zapasów z najeźdźcą od wschodu.

Role główne odtwarzają:

Baśka Orwid, Jana Krysta, Janusz Haln i Jerzy Kobusz.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12.00 w pol. Ceny miejsc na 1 seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł. 10068

Dziecko przed sądem

Biedna mała...

Ojca nie miała. Matka, choć ciężko pracowała, nie mogła wyżywić siebie i trojga dzieci. Jak starsza podrosła i już mogłaby pomagać, nie było dla niej roboty. Więc siedziała nachmurzona, z założonymi rękami.

Matka odziała ją jako tako i odwiozła do Łodzi. Wiadomo — Łódź to matka ubogich, więc i ona tam nie zginie, ma przecież już 14 lat, jest duża, silna, może jeszcze i matkę z czasem pomoże. Oddała ją do obowiązku, popłakała, uściśnęła na pożegnanie i odjechała.

Smutno się dziewczynie zrobiło, gdy została sama u obcych. Do pracy od razu się wdrożyć było trudno, pani krzyczała, złościła się... Pracowała od rana do późnego wieczoru, a pani wciąż się gniewała. Zahukano ją całkiem, więc się cieszyła, gdy się kto do niej odezwał po ludzku.

Ale czas płynął — potrochu się przyzwyczaiła. Porobiła znajomości ze służącymi z sąsiedztwa, rozjeżdżała się po świecie. Widziała, jak to inne dziewczyny ślicznie się przy niedzieli ubierają, jak sobie chodzą z chłopakami do kina, do piwiarni... Zazdrość ją wzięła: robi, robi i do niczego dojść nie może. Żeby chociaż pani była dobra i coś jej podarowała. Ale gdzie tam, ani myśli. Więc bierze sobie sama co się da: raz grzebyszek, raz chusteczki, to znów parę groszy... Ale że nic z tego niema, więc próbuje coś większego. Pani orjentuje się, krzyczy, grozi, wyrzuca.

Niewiele sobie z tego robi: widzi, że i tak u niej do niczego nie dojdzie. Idzie „na mieszkanie”, strzyże sobie grzywkę, spaceruje z dziewczynkami o zmierzchu pod latarniami.

Zdarza się jeden gość, drugi. Dostaje sutą kolację, pieniądze. Ubiiera się — kupuje sobie palto, jasne pantofle...

Nie zważa, że jest na złej drodze: przecież żyć musi. No, a czy nie wiedzieli wszyscy na wsi, że kiedy dziewczęta wracają pijane z zabawy, nie poproszą i nie zadarmo chłopcy je częstowali? No i cóż w tym wielkiego? Trzeba tylko mieć się na ostrożności: czasem skłamać, czasem zbiec. Nauczyła się tego prędko: na mieszkaniu można się niejednego nasłuchać i niejedno zrozumieć.

Z gospodynią mało gada; we dnie albo śpi, albo siedzi w parku. Poznała tam wiele dziewczyn, co w wózkach dzieci wożą. Niektóre dobrze się mają: mówią tak stępcznie, w białych serwetkach śniadanie sobie przynoszą. O, tym to dobrze!

Z jedną się nawet zaprzyjaźniła, trochę nablagała jej o sobie, jak to teraz przywykła, ale była jej miła. Tak jej było przyjemnie, kiedy ją tamta do siebie prosiła, częstowała w kuchni, nazwała ją kuzynką przy pani.

Siedzi sobie pewnego razu u niej w kuchni, rozgląda się i widzi, że pani sztykuje dziecku kąpiel, a zegarek złoty zdejmuje i na kredens kładzie. Później biorą ze służącą wianienkę i zanoszą do pokoju. Poszły gdzieś tam, do ostatniego, nie słysząc ich wcale.

A ona siedzi w kuchni sama, oczy w zegarek wlepiła, aż drży cała. Coś ją kusi, ciągnie, z krzesła podrywa. Sięga po zegarek, ścisła go w rękę. Boi się, nasłuchuje, ale do drzwi bliźniako. Już je otwiera, cicho przynymka i pędzi przez schody. Mija bramę,

Uchylone skargi i protesty

Urząd wojewódzki zaakceptował wyznaczone przez magistrat stawki za wycier kominów

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, magistrat, a właściwie urząd przemysłowy I. instancji wyznaczył nowe stawki dla kominarzy, które weszły już w życie.

W sprawie tej poszczególne stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, uważając decyzję magistratu za niewłaściwą, wniosły protest do urzędu wojewódzkiego, prosząc o uchylenie decyzji magistratu i rewizji uchwały.

W związku z powyższym, urząd wojewódzki w Łodzi nadesłał do I. stowarzyszenia nieruchomości m. Łodzi i województwa łódzkiego oraz stowarzyszenia właścicieli nieruchomości chrześcijańskie przedmiocie Łodzi pismo, w odpowiedzi na protest tychże stowarzyszeń z dnia 15 czerwca r. b. w sprawie ustalenia w czerwcu przez magistrat m. Łodzi taryfy maksymalnej za wy-

cier kominów, wyjaśniając co następuje:

„Zgodnie z art. 43 rozporządzenia prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym, władzą jedynie powołaną do ustalenia taryfy maksymalnej za wycier kominów jest władza przemysłowa I. instancji, przyczem zaznaczyć należy, iż wspomniana władza przed ustaleniem taryfy jest obowiązana zasięgnąć opinii rady gminy (miejskiej izby przemysłowo-handlowej oraz izby rzemieślniczej).

Magistrat m. Łodzi, będący na terenie tutejszego miasta władzą przemysłową I. instancji, postąpił przy ustalaniu taryfy maksymalnej z czerwca r. b. w myśl obowiązujących przepisów; i dlatego też urząd wojewódzki w Łodzi nie widzi żadnych podstaw do uważania decyzji magistratu za zasługującą

na uchylenie, zwłaszcza, że stawki za wycier kominów proponowane przez izbę przemysłowo-handlową i rzemieślniczą oraz radę miejską są częstokroć wyższe od ustalonych przez magistrat.

Jednocześnie zaznacza się, że urząd wojewódzki w Łodzi zamierza w najbliższych miesiącach przeprowadzić podział całego terenu województwa łódzkiego na okręgi kominarskie, wobec czego sprawy poruszane w proteście stowarzyszeń nieruchomości należy uważać za nieaktualne.

Ostatnia niedziela przedwyborcza

przeszła w Łodzi naogół spokojnie

W dniu wczorajszym, jako w ostatnią niedzielę przedwyborczą, odbyło się w Łodzi około 50 wieców, zorganizowanych przez wszystkie komitety wyborcze naszego miasta. Zgromadzenia odbyły się przeważnie w kinoteatrach, lokalach partyjnych i na podwórkach posesji, w których mieszczą się lokale organizacji. Wszystkie wiece miały przebieg bardzo spokojny i z małymi wyjątkami, żadnych poważniejszych incydentów nie zanotowano.

Jedynie w lokalu „Pracy Polskiej” przy ul. Głównej 48 policja rozwiązała wiec Stronnictwa Na-

rodowego, gdyż na sali doszło do incydentów pomiędzy zwolennikami endecji i sanacji. Poza tym władze bezpieczeństwa rozproszyły zebranych na Zielonym Rynku, gdzie miał się odbyć niezgłoszony wiec kartelu ZZ pod gołym niebem.

Dzień wczorajszy nie przyniósł naogół nic specjalnie godnego uwagi, za wyjątkiem postanowienia monarchistów, którzy głosować będą, wobec unieważnienia ich listy na terenie Łodzi, na liście sanacji.

Agitacja uliczna w dniu wczorajszym prowadzona była gorliwie jedynie na przedmieściach Łodzi i w dzielnicach robotniczych.

Ujęcie mordercy

Przeplacił życiem za odmowę postawienia wódki

W dniu wczorajszym donosiliśmy pokrótce o zabójstwie przy ul. Wrześnieńskiej 42, gdzie został zamordowany nożem, stojący przed bramą domu, także zamieszkały 24-letni Stanisław Witkowski. Po zbrodni, policja zatrzymała 2 osobników, którymi okazali się Nowakowski i Szprync (Nowaka 12). Dzisiaj jesteśmy już w stanie donieść o szczegółach tego zabójstwa, jak również o ujęciu mordercy.

Około godziny 11 wieczór Stanisław Witkowski, stojąc przed bramą tegoż domu został zaczepiony przez nieznaną mu trzech pijanych przechodniów, którzy wszczęli z nim kłótnię.

W pewnej chwili jeden z nich

niejaki 23-letni Józef Zacharjasz (Bazarna 8) zadał Witkowskiemu kilka ciosów w okolicę serca, poczem wraz z kolegami 26-letnim Władysławem Nowakowskim i 29-letnim Szpryncem rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu Nowakowski i Szprync zostali przez policję zatrzymani, zaś Zacharjasz zdołał zbiec.

Dopiero w dniu wczorajszym udało się policji aresztować Zacharjasza, którego wraz z kolegami osadzono we więzieniu, przy ul. Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego Taubenzlaka. Zbadani przez policję aresztowani zeznali, iż wszczęli kłótnię z Witkowskim, ponieważ odmówił im postawienia wódki w pobliskiej restauracji.

więzieniu, w celi dla nieletnich.

Siedział tam trzy tygodnie, ale nie odczuwał skruchy. Na sprawę przybyła matka. Płacze, ręce łamie — czego to się biedna doczekała, żeby jej to kiedy do głowy przyszło, w domu była taka dobra... O, Boże, taki wstyd i zmartwienie na jej wdowie barki.

Dziewczyna nadal się nie przyznaje, zacięła się w uporze. Coś tam jej perswadują, ale ona ma swój rozum. Wie, że życie jest okrutne i że prawdą a uczelnością daleko się nie zajdzie.

Biedna mała...

Smutny rekord

24 zgony zgłoszono wczoraj w gminie

W dniu wczorajszym zgłoszono w gminie żydowskiej w Łodzi 24 zgony. Cyfra ta jest w swoim rodzaju nienotowanym w Łodzi rekordem, gdyż dotychczas w każdą niedzielę (w soboty zgonów w gminie żydowskiej się nie zgłasza) licząc od roku 1918 maksymalna śmiertelność dochodziła wśród żydów łódzkich do liczby 10—12. Nienotowanym dotychczas tem zastraszającym zjawiskiem zajęła się specjalna komisja przy gminie, celem wyjaśnienia tak wzmożonej śmiertelności wśród żydów łódzkich.

Król żebraków

Pod rządami przesadnego i niedołęznego króla Ludwika XI, Francja chyli się ku upadkowi. Wśród tłumu popularność zdobył Francois Villon, którego główną siedzibą była „Tawerna żebraków”. Pewnego dnia, król w towarzystwie swego doradcy i zausznika, udał się do tawerny w celu aresztowania Villona, gdzie w przebraniu słuchał znieważających go piosenek Villona. W pewnej chwili wpada straż królewska, aby aresztować zuchwalego poetę. Po walce, w której Villon zranił przywódcę strażników, król zrzucił maskę i sam aresztuje Villona. Król wyzyskał popularność Villona, król mianuje go Wielkim Marszałkiem Dworu, co jednak okupi życiem po upływie siedmiu dni. Villon warunkiem przyjmuje i zostaje w pałacu.

Pomiędzy nowym dostojnikiem a siostrzenicą królewską nawiązuje się roman.

Książę Burgundji, chcąc wykorzystać sytuację Francji, wypowiada jej wojnę. Wojska burgundzkie oblegają bezbronny Paryż. Tymczasem przyjaciele Villona, sądząc, że znajduje się on w niebezpieczeństwie, pośpieszają mu.

d. c. n.

Ulga celna na maszyny jedwabnicze

została z dniem 1-go b. m. zniesiona

Jak wiadomo, przywóz z zagranicy maszyn i ich części, w kraju niewyrabianych, korzystała na mocy odnośnych ustaw i rozporządzeń ze specjalnych ulg celnych, mających na celu nietamowanie rozwoju przemysłu rodzimego, zmuszonego do korzystania z maszyn obcej produkcji. Z chwilą jednakże, gdy maszyny lub ich części są wyrabiane w kraju — ulga celna na przywóz maszyn i części takich z zagranicy jest uchylana.

W związku z poważnym rozwojem przemysłu jedwabniczego w Polsce, który prawdopodobnie będzie jeszcze z roku na rok wzrastać, w ciągu r. b. powstała nowa gałąź produkcji. Mianowicie dwie łódzkie fabryki maszyn przystąpiły do wyrobu maszyn wieloczołenkowych do tkania jedwabiu. Poza tym w kraju więcej tego rodzaju fabryk niema, jednakże zorganizowanie tego działu produkcji w dwu łódzkich fabrykach wy-

starczyło, aby odnośna ulga została cofnięta.

Ulga celna przy wwozie maszyn wieloczołenkowych lub ich części cofnięta została w zasadzie już w pierwszych miesiącach r. b., jednakże zarządzenie o cofnięciu ulgi nie było wprowadzone w życie, wobec czego przemysł jedwabniczy, sprowadzając maszyny wieloczołenkowe lub ich części z zagranicy z ulg celnych korzystał.

Dopiero obecnie, poczynając od 1 b. m., zarządzenie o cofnięciu ulgi omawianej zostało ostatecznie wprowadzone w życie, wobec czego wszystkie dokonywane obecnie zakupy wymienionych maszyn lub ich części, sprowadzanych z zagranicy, z ulg celnych korzystać nie będą.

Nadmienić należy, iż maszyny płaskie i części tych maszyn, potrzebne przy produkcji jedwabiu, nie korzystają z ulg celnych już od dłuższego czasu.

Proces rozwoju w epoce kamiennej

— A pozatem wysoki sędzi, te oto listy rzuciła mi w twarz!



CRACOVIA CZY WISŁA ?

Kto zdobędzie tytuł mistrza Polski -- Świetne zwycięstwa drużyn stolicy -- Ruch bije w dogrywce Wartę -- Niepewna pozycja Ł.T.S.G. w lidze

Rozgrywki ligowe o mistrzostwo Polski zbliżają się ku końcowi; napięcie rośnie, gdyż zarówno niepewne są losy tytułu mistrza, jak i niewiadomo która z drużyn zostanie zeznaczona do A klasy. Wczorajsze wyniki wyjaśniły o tyle zawilę kwestję w czołowej grupie, iż wyeliminowały niemal zupełnie Wartę z szeregu drużyn ubiegających się o zaszczytny tytuł. Pozostało więc tylko dwu konkurentów: Wisła i Cracovia.

Trzecie miejsce niewątpliwie zajmie Legja, która dzięki wczorajszemu sukcesowi odniesionemu nad ŁKS, porządnie podreperowała sobie stosunek bramek, najlepszy w tabeli, ustalając jednocześnie rekord zdobytych goali, już dla innych niedościgły. Warta, która nie potrafiła utrzymać wyników w 18 minutowej dogrywce z Ruchem i w sumie wyszła na remis, zajmnie przypuszczalnie aż 4 miejsce.

Piąte należy do Polonii, której nawet ładne zwycięstwo nad Garbarnią nie pomogło. Czarni zmuszeni zostali do odstąpienia swej lokaty Ruchowi, ma on bowiem lepszy stosunek bramek, natomiast ŁKS, pozostał nadal na dziesiątym miejscu bez widoków na poprawienie swej pozycji.

Nadspodziewany sukces Warszawianki, odniesiony we Lwowie, komplikuje sprawę wyeliminowania jednej z drużyn z ligi. Zwycięstwo to nie wpłynęło zasadniczo jeszcze na całkowite obronienie zagrożonej pozycji, tem nie mniej szanse trzeciej warszawskiej drużyny na pozostanie w lidze wzrosły niemal w dwójnasób. Ma ona jeszcze jeden mecz do rozegrania z Wartą w Poznaniu, a w zanadrzu podobno i mecz z Ruchem, który na skutek protestu, jak krążą słuchy, ma być unieważniony.

Wystarczy jedno zwycięstwo, przy pomyślnem ułożeniu się stosunku bramkowego, by zespół warszawski z opresji wyszedł ręką oborną i wyprzedził ŁTSG. Eżże, czy czasami liga w tym roku nie spłata Ł. T. S. G. tak bolesnego psikusa, jak to miało miejsce w roku ub. z Turystami? Czyż zielony stolik miałby i tym razem zatryumfować?

Wczorajszy dzień nazwać należy dniem sukcesu drużyn warszawskich: Legja i Warszawianka na obcych boiskach spisały się chwacko, nie dały się zdystansować Polonii. Niegościnnymi gospodarzami okazała się drużyna Cracovii, bijąc Pogoń 3:0. Zwycięstwo to oka-

zało się jednak niewystarczające, by wydrzeć Wisłę prowadzenie w tabeli. Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela ligowa przedstawia się następująco:

TABELA GIER LIGOWYCH

1. Wisła	30	21	50:34
----------	----	----	-------

2. Cracovia	29	20	43:21
3. Legja	28	21	61:26
4. Warta	26	20	49:30
5. Polonia	26	22	59:39
6. Garbarnia	20	21	50:49
7. Pogoń	18	20	34:33
8. Ruch	17	20	30:42
9. Czarni	17	20	21:37

10. ŁKS.	15	21	38:39
11. ŁTSG.	12	21	23:65
12. Warszaw.	10	20	23:66

Przerwa w meczach ligowych

Zawody wyznaczone początkowo na najbliższą niedzielę

Legja -- Ł. K. S. 5:1 (3:0)

Koncertowa gra gości

Wczorajsze zawody piłkarskie pomiędzy Legją warszawską i ŁKS-em należą do rzędu tych jakich w Łodzi nie spotykamy. Główną zasługą to jedynie Legji, która zademonstrowała nam doskonałą technicznie, taktycznie i kombinacyjnie grę, jednym słowem skończony futbol. Każde pociągnięcie gości było dobrze obmyślane celowe, a bogaty repertuar sztuczek technicznych urozmaicał całość tego niecodziennego widowiska.

Rozumie się, że pierwsze skrzypce w tych popisach grała para napastników: Nawrot — Ciszewski. Pierwszy z nich świetnie kierował atakiem, drugi, niezwykle pracowity, rozumiał go doskonale, w lot podchwytując inicjatywne akcje, wysyłał w bój doskonałego Rajdka, lub Wypijewskiego. W kwintecie napastniczym może najslabiej wypadł Przeździecki, lecz luki tej nie wyczuwało się nawet, gdyż cała linja wsparta o dobrą, pracowitą pomoc, czując za sobą mur utworzony przez parę takich backów jak Martyna i Ziemiański, nie zwracała uwagi na tyły i wszystkie swe siły skupiła w akcji ofensywnej.

ŁKS w przeciwieństwie do gości zaprezentował się bardzo słabo. Cała umiejętność czerwonych wykazała się jedynie w forsowaniu skrzydeł, byle mocniej i dalej, jak to było w modzie przed laty. O grze zespołowej celowem krótkim oddaniu piłki partnerowi nie było mowy.

Chaos panował w całej drużynie. Cyll, jako zaporę dla napastników Legji, niemal zupełnie nie istniał, zarówno jak i Trzmiel. Cała praca defenzywna spoczęła na barkach Jasińskiego, Pegzy i Galeckiego, którzy rozegrali się na dobre dopiero po przerwie. W ataku jeden Król zdradzał walory bojowości i chęć współpracy, niestety, bez należytego zrozumienia ze strony współpartnerów.

Drugi łącznik, Feja, zaimponował niezwykle ostrą grą, obliczoną na utracanie przeciwników, rezultatem czego co rusz to inny gracz gości padał kontuzjowany. Rozumie się, że uwaga Feji, skupiona w tym kierunku, nie pozwoliła należycie zainteresować się piłką, to też zmarnował on dwie świetne okazje: nie potrafił wykorzystać rzutu karnego, a nawet trafić do pustej bramki. Lotni skrzydłowi nie mogli wskórać, gdyż pozostawieni sami sobie, byli pod czujną kontrolą przeciwników.

Już od pierwszego pociągnięcia Legja na dobry kwadrans usadawia się na połowie boiska przeciwnika. Zagrania ataku gości są nadzwyczaj dokładne, szybkie, to też tempo rośnie z każdą chwilą. W 9 min. pięknie wypuszczony przez Ciszewskiego Rajdek, po zmyleniu Cylla i Pegzy, strzela pierwszy punkt. W niedługim czasie pada druga bramka nieuznana przez sędziego.

ŁKS otrząsa się z przewagi: szybkie pociągnięcia przenoszą grę pod bramkę Legji, lecz tu nieudolność strzałowej Feji powoduje niewyzyskanie pewnych pozycji. Legja znów przechodzi do ofensywy. Strzał Wypijewskiego, mijający bramkę łapie na linji autowej Rajdek i bajecznie trudnym technicznie strzałem umieszcza po raz drugi piłkę w siatce. Bramka ta była swego rodzaju majstersztykiem. Niemal w ostatniej minucie, za foul Trzmieli, przyznany rzut wolny strzela Martyna, a odbitą przez Jegorowa piłkę posyła do bramki Przeździecki. Do przerwy 3:0.

Po zmianie stron ŁKS zaczyna atakować, Legja natomiast jakby wyczołowała. Ofensywna akcja go gospodarzy przynosi im wreszcie z trudem zdobyty punkt przez Kró-

la główką. W niespełna 2 minuty rewanżuje się Legja pięknym atakiem, wykończonym efektywnym, nie do obrony, strzałem Ciszewskiego. Liczne rzuty wolne bite przez Martynę sprawiają wiele kłopotu Jegorowowi, tak są trudne do utrzymania. Z przeciwnej strony rzut wolny bity przez Durkę, przy nosi gospodarzom karny za „rękę“. Niewyzyskanie tej okazji pobudza Legję do akcji zaczepnej: atak gra wybitnie na zmęczenie przeciwnika, a manewr ten okazał się skutecznym, gdyż w ostatnich minutach ŁKS nie wytrzymał tempa.

Popisy solowe i sztuczki techniczne, oraz zdecydowana wyższość gości bezapelacyjne zwycięstwo, podwyższone piątą bramką, zdobytą przez Wypijewskiego, zdołały zamknąć wiecznie wrzeszczące gęby nawet zawodowym krzykaczom meczowym, zawsze niezadowolonym z orzeczeń sędziego, bez względu na to, że były słuszne, choć krzywdzące ich pupilów. Legja gra swą potrafiła zdobyć sobie uznanie. Sędziował dobrze p. Arczyński z Krakowa.

Publiczności 2000 osób. Zawody pod względem organizacyjnym wypadły bardzo słabo, a co gorsza, gospodarze nie silili się nawet naprawić usterki.

zostały jak wiadomo odwołane, ponieważ zarząd ligi chce w ten sposób dać możność wszystkim podległym mu piłkarzom spełnienia ciążącego na nich obowiązku obywatelskiego w obliczu wyborów.

Najlepsi strzelcy ligowi

W rekordzie bramek strzelców ligowych zaszły pewne zmiany, a mianowicie pozycję lidera, Kossok, po raz pierwszy zmuszony był odstąpić na korzyść Malika, który wyprzedził go o jednego gola. Na pierwszym miejscu więc kroczy obecnie Malik — 23 gole, Kossok — 22, Nawrot — 20, Kisieliński II — 16, Smoczek — 15, Reyman I i Król po 13, Herbstreich — 12, Staliński, Joksz, Ciszewski, Przeździecki po 11 bramek.

NAJLEPSZE TOALETOWE MYDŁO TRIUMF MAJOLA

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA, Polonia — Garbarnia 5:1 (2:0). Łatwe zwycięstwo Polonii nad słabo grającą Garbarnią. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Malik 3, Suchocki i Pazurek II. Dla Garbarni honorową bramkę uzyskał Pazurek I. Sędziował p. Adamski. Widzów 3 tys.

KRAKÓW. Cracovia — Pogoń 3:0 (1:0). Cracovia, dla której spotkanie to posiadało kolosalne znaczenie, grała niezwykle ambitnie i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kossok 1 i Mitusiński 2. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów 4 tysiące.

KRÓLEWSKA HUTA. Ruch — Warta 1:0. 18-to minutowa dogrywka przerwanej swego czasu spotkania ligowego przy stanie 2:1 dla Warty zakończyła się zwycięstwem Ruchu w stosunku 1:0. Jedyną bramkę zdobył Peterek. Ostateczny wynik meczu 2:2. Po dogrywce od było się spotkanie towarzyskie które przyniosło zwycięstwo Ruchowi w stosunku 4:1 (1:1).

LWÓW. Warszawianka — Czarni 2:0. Przewaga Warszawianki, która grała nad wyraz ambitnie. Bramki padły ze strzałów Zwierza II i Junga. Czarni mieli bardzo słaby dzień. Sędziował p. Rumpler z Krakowa. Widzów około 2 tysiące.

I. S. Wright



ustanowił nowy rekord światowy na motocyklu, jadąc z przeciętną szybkością 242.6 km. na godzinę.

Mistrzostwa Polski w grach sportowych ŁKS. bije AZS. w koszykówkę i hazene

W sobotę odbyło się w Łodzi spotkanie w koszykówkę żeńską między ŁKS a AZS (Warszawa), które przyniosło zwycięstwo drużynie łódzkiej w stosunku 7:4 (3:4). Drużyna łódzka grała bardzo ambitnie. Przy stanie 5:4 zarządzono dogrywkę, która przyniosła ŁKS dalsze dwa punkty. Zwycięstwem

tym zapełnił sobie ŁKS tytuł mistrza Polski. Bramki dla łodzianek uzyskała Orlicka, najlepsza na boisku. Dla Warszawy wszystkie punkty zdobyła Grotowska. Sędziował por. Woskowicz.

W dniu wczorajszym na przedmeczcu spotkania ligowego ŁKS —

Legia odbyło się spotkanie w hazenie o mistrzostwo Polski między ŁKS i AZS (Warszawa). Zawody przyniosły zwycięstwo ŁKS-owi w stosunku 4:1 (3:1). Drużyna łódzka górowała nad przeciwniczkami i odniosła zasłużony sukces.

Bramki dla ŁKS-u zdobyła Orlicka, dla AZS-u Grotowska.

Ponieważ pierwsze spotkanie rozegrane przed tygodniem w Warszawie przyniosło zwycięstwo AZPS-owi 3:1, przeto dojdzie do trzeciej decydującej rozgrywki na neutralnym gruncie.

Polonia-Cracovia 35:35

W Krakowie odbył się mecz w koszykówkę męską pomiędzy drużynami Cracovii i Polonii, który dał wynik remisowy 35:35. Po dwukrotnej przewidzianej przepisami dogrywce wynik ten nie uległ zmianie, wobec czego rozegrane być musi ponowne spotkanie.

Widz. Manufaktura — K. K. S. 5:1

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi międzygrupowe spotkanie piłkarskie o wejście do klasy B między WIM-ą a Kuluszkowskim K. Sp. Zawody przyniosły zwycięstwo Widzowskiej, która ma najpoważniejsze szanse dostania się do klasy B.

Porażka Hasmonet w ping-pongu

W sobotę odbyło się w lokalu Hasmonet spotkanie ping-pongowe między mistrzem Łodzi Hasmonet a reprezentacją Łodzi. Zawody zakończyły się porażką mistrza Łodzi w stosunku 3:9. Reprezentacja Łodzi zestawiona została z zawodników następujących klubów: Kadimah, Jutrzenka, Widzewska Manufaktura, Oratorjum.

ŁTSG — BURZA 3:1 (2:1)

Mecz towarzyski rozegrany w Pabjanicach między kombinowanym zespołem ŁTSG a Burzą przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie łódzkiej.

Rausch-Hürtgen



faworyci 6-dniowych wyścigów kołowych w Berlinie

Wybory w Austrii

W większych miastach zgrupowania lewicowe powiększyły swój stan posiadania

WIEDEN, 9.11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — W dniu dzisiejszym na terenie Austrii odbyły się wybory do rady narodowej, które przeszły naogół spokojnie i jedynie wczorajszej nocy doszło do

starć w Gracu i Klosternenburgu między przeciwnikami politycznymi.

Kilka osób zostało poranionych.

Według oficjalnych informacji w Wiedniu socjaliści zdobyli 30 mandatów, szoberowcy 4, a Heimwehra i chrześcijańscy socjaliści — 11.

W porównaniu do poprzednich wyborów, socjaliści poprawili swój stan posiadania o jeden mandat.

W Tyrolu większość mandatów przypadła w udziale faszystom, natomiast we wszystkich większych miastach zwycięstwo odnieśli socjaliści.

CYRK STANIEWSKICH

Kupon ulgowy

Okaziciel niniejszego kuponu w kasie Cyrku Staniewskich uzyskuje 50 proc. zniżki na wszystkie miejsca.

Dyrekcja.

Kupon ważny jest dla jednej osoby w poniedziałek 10 listop.

Ojcobójca niewinny

Niezwykły proces przed sądem przysięgłych

KRAKÓW, 9.11. (Tel. wł.) — Wczoraj zakończył się sensacyjny proces Zdzisława Burdziela, 38-letniego technika budowlanego, który zamordował swego ojca Teodora, kierownika linii kolejowej Kraków — Skawina.

zniewolenie siostry i pewnego dnia zaczaiwszy się za domem, strzelił do ojca, raniąc go ciężko, a następnie dobił go kopaczką.

Sąd przysięgłych odrzucił pytanie o morderstwo i trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary

Burdziel znenawidził ojca za

Rewelacyjne dokumenta

Niedbalstwo ministerstwa stało się przyczyną katastrofy sterowca R 101

LONDYN, 9.11. (ATE) — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji, badającej przyczyny katastrofy sterowca „R. 101” nastąpiły rewelacyjne odkrycia. Mianowicie komisja otrzymała tekst tajnego raportu jednego z inspektorów ministerstwa lotnictwa, z którego wynika niezbitnie, że rezerwar gazowy sterowca „R. 101” był w chwili rozpoczęcia lotu do Indji w nieodpowiednim stanie posiadając około 1000 otworów, które były przewidywalnie zatkałe wata.

ca dziur. Na pismo to ministerstwo odpowiedziało, że jest już zapóźno na przeprowadzenie gruntownych zmian konstrukcyjnych i że należy ograniczyć się do zatkania otworów wata.

Przewodniczący komisji sir John Simon odczytał dwa dokumenty, które pomimo usilnych starań ze strony komisji były trzymane w tajemnicy przez ministerstwo lotnictwa i dopiero dziś dostały się w ręce Simona. Pierwszy dokument stanowi raport dowódcy, oraz konstruktora sterowca „R. 101”.

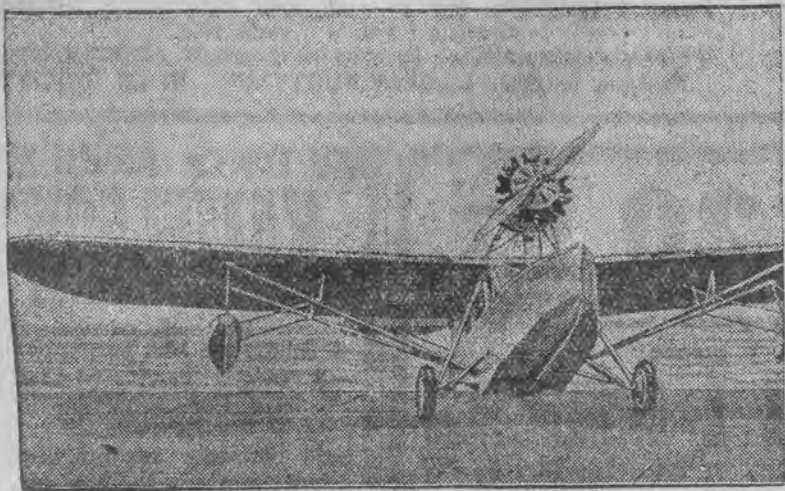
Przewodniczący Simon oświadczył podniesionym głosem, że zarządzi dochodzenie celem wyjaśnienia, dlaczego te ważne dokumenty, rzucające nowe światło na przyczyny katastrofy sterowca „R. 101” nie zostały wcześniej ujawnione.

Drugim dokumentem jest tajny raport inspektora ministerstwa lotnictwa, stwierdzający, że w miejscach zetknięcia metalowych części z oponą wytworzyło się około tysią-

Min. Kwiatkowski przemawiał w Katowicach

KATOWICE, 9.11. (PAT) Stanowieniem komitetu organizacyjnego pań odbyło się dziś o godz. 13,30 w sali teatru w Katowicach zebranie kobiet, na którym przemawiał nagrodzony następnie huacznymi oklaskami minister Kwiatkowski. Sala wypełniona była po brzegi.

Nowy typ samolotu



który może startować i lądować zarówno na ziemi, jak i na wodzie.

A. K. S. — Legia 2:2 (1:1)

POZNAŃ: AKS. (Katowice) — Legia 2:2 (1:1). Drugie międzygrupowe spotkanie o wejście do ligi rozegrane w Poznaniu zakończyło się wynikiem remisowym, mimo, iż AKS. miał więcej z gry i zasłużył na zwycięstwo. Gra prowadzona była ostro, chwilami nawet brutalnie. Kierował meczem p.

Hanke. Po uwzględnieniu wczorajszego wyniku na czele rozgrywek o mistrzostwo międzygrupowe znajduje się obecnie Legia poznańska — 3 pkt., przed AKS. — 1 pkt., Lechią i 82 pp. — 0 pkt. Liczyć się należy bardzo poważnie z tem, iż AKS. tytuł zdobędzie i zaawansuje do ligi.

Zawody strzeleckie o odznakę sportową

W dniu wczorajszym odbyły się na strzelnicy WKS-u zawody strzeleckie o mistrzostwo wewnętrzne WKS. i państwową odznakę strzelecką. W strzelaniu z broni długiej małokalibrowej na 50 mtr. dla pań pierwsze miejsce zajął st. sierżant Kuzenko 277 punkt, 2) kpt. Kłosowski — 263 pkt., 3) por. Kuźnicki. W strzelaniu z tej samej broni dla pań — pierwsze miejsce zajęła p. Kłosowska — 246 pkt., drugie — p. Liebertowa. W strzelaniu z pistoletów na 50 mtr. pierwsze miejsce zajął por. Kuźnicki — 355 pkt., drugie por. Krajewski. W strzelaniu z tej samej broni dla pań pierwsze miejsce zajęła p. Kłosowska. Wyniki oficjalne oraz zakwalifikowanie poszczególnych zawodników do odznaki państwowej ogłoszone zostaną w przyszłym tygodniu.

Wspaniały sukces bokserów Warty

W Poznaniu odbyło się w niedzielę spotkanie bokserskie między Wartą a Punching Klubem z Magdeburga, które zakończyło się wspaniałym sukcesem poznańczyków w stosunku 14:2. Wyniki szczegółowe spotkania przedstawiają się następująco: Wolniakowski (W) bije na punkty Liedera, Forlański bije na punkty Gerta, Warecki (W) bije na punkty Mara, Anioła (W) remisuje z Nechenbergiem, Arski (W) remisuje z Miałkiem, Majchrzycki (W) zwycięża na punkty Schmidta, Wiśniewski (W) zwycięża Lindnera, wreszcie Tomaszewski bije przez K. O. Singera.

Pierwszy krok bokserski w Łodzi

W piątek rozpoczęły się zawody bokserskie „Pierwszego Kroku Bokserskiego”, do którego zgłosiło udział 41 par. Wobec dużej ilości zgłoszonych, finały przelozzone zostały na przyszłą sobotę. Narazie do finału zakwalifikowani zostali następujący bokserzy: Kaczmarek (Geyer), Leszozynski (IKP.) Bicer (Union), Szmigiel (Zjedn.) Kilański (Kruschender), Firpo (Union), Dudkiewicz (Geyer), Piszczerski (Kruschender), Rosław (Zjdnoczone). Oprócz tych zawodników do finału przeszli niektórzy zawodnicy walcowe-

Walne zebranie P.Z.B.

W Katowicach odbyło się w dniu wczorajszym walne zebranie polskiego związku bokserskiego, któremu przewodniczył p. Baranowski. Wbrew przewidywaniom postanowiono pozostawić polski związek bokserski w Katowicach. Wybory dały następujące rezultaty: prezes dr. Saloni, wiceprezes — Sadłowski, sekretarz — Słaba, skarbnik — Wojtasiewicz, kapitan sportowy — Sadłowski H., członek zarządu — Kocub.

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Fascynująca GRETA GARBO w najnowszej swej kreacji p. t.

Pocałunek

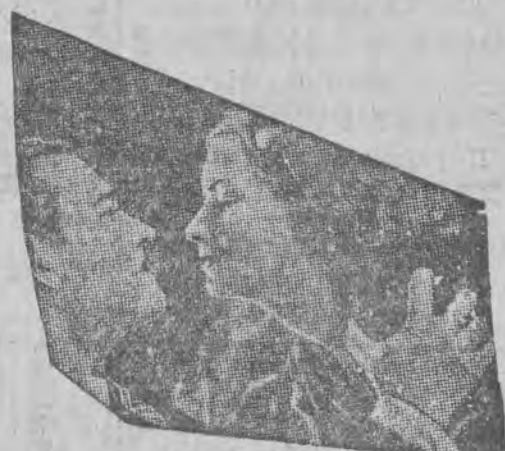
Wielki dramat zmysłów. Dzieje meżatki nie kochającej swego męża

W rolach głównych idealna para kochanków

GRETA GARBO

i CONRAD NAGEL

Początek seansów o g. 4-ej pp., ostatni 10.15. W sob. niedz. i święta początek seansów o 12 w poł., ostatni o godz. 10.15. wiecz. Ceny miejsc normalne; na obrankach zniżone.



Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

Po raz pierwszy w Łodzi film p. t.

Główna 1 **WODEWIL** Główna 1**„Gdzie Wschód jest Wschodem”**W roli głównej **LON CHANEY**w swej najnowszej i ostatniej kreacji w fascynującym dramacie erotycznym, którego niesamowita akcja, wywołująca dreszcze zgrozy i sensacji, rozgrywa się na egzotycznym tle dalekiego Wschodu. W pozostałych rol. **Lupe Velez i Estella Taylor**Nadprogram **FARSA.****KINOTEATR**
CORSO

Dziś premiera!

Największy, podwójny szlagentowy program sezonu.

Cesarskie Klejnoty

Poteźny nawskroś sensacyjny dramat w 10 aktach.

W roli głównej: niezapomniany bohater „Wschodu słońca”, niezrównany **GEORGE O'BRIEN** czarująca **LOIS MORAN**, zmysłowa **MARIA ALBA**

Walka prawa i zbrodni. Tajemnice „ludzi podziemnych”. Zmagania się żywiołów. Tragedja niewinnej dziewczyny. Krzyk serca. W obronie czci kobiecej. Oto treść tego arcydzieła filmowego.

Człowiek, który kręci

Arcysensacyjna i niebawale wesola komedia w 8 aktach.

W roli głównej: najświetniejszy komik całego świata filmowego **BUSTER KEATON**, wioślana **MARCELINA DAY** Orkiestra pod kier. Bialkiewicza.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

UWAGA: Pomimo wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone. Następny program: I. „ORLY PUSTYNI” II. „O ŚWICIE”.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-lecznicowy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

Lecznica
i gabinet lek.-dentystyczny
dla przychodzących chorych
i **INSTYTUT ROENTGENOWSKI**
(Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekk-głęboka)
Zgierska 17,
tel. 116-33.

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1—2 p. p.

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 128-98
powrócił
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłucowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp. **Eugeniusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

DŹWIĘKOWE KINO
MIMOZA
KILIŃSKIEGO 178.

Dziś poraz ostatni!
Drugi, wielki film 100 proc. śpiewno-dźwiękowy fenomenalnego aktora i śpiewaka **AL JOLSONA p. t.**

Spiewak Jazzbandu
Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.
Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15
Następny program: Wesele w Hollywood



Każdy może zostać posiadaczem własnego domu, ponieważ
Tow. Bud. Domk. Rob. Sp. Akc.

— ul. Wileńska 24 | 30, dojazd tramwajami 5, 8 i 16.

Odnajmuje domki na mieszkania, przy czym wpłacone komorne zalicza się w poczet kapitału potrzebnego do kupna.

Szczegółowych informacji udziela na miejscu p. **KAROL PEŁKA.**

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Odyduje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamężnych
CENY LECZNIC.

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 204-87

Rutynowany
BOCHALTER
przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych.
Pierwszorządne referencje.
Łask. ogłoszenia pod „Bilansta”.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i denty-**styka. Kąpiele świetlne, lampa****kwarcowa, elektryzacja, Roentgen****suszeplenia, anallay (mocz, kału****krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-****racje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE.

PORCELANE przyjmuje do repara-

cji oraz wyroby z marmu-

ru, szkła i kości słoniowej.

Wykonanie trwałe i tanio.

OBRAZY kupuje i sprzedaje tu-

dział restauruje zarówno nowej jak

i starej szkoły. 6999

Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. Ip**WATTENBERG, tel. 165-92****Posadę**

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

TEATR REWJI
„KAMELEON”
pod kier. art.
B. Orlińskiego i W. Boruńskiego
w Kinie Spółdzielni
Sienkiewicza 40

Dziś otwarcie sezonu zimowego premiera wielkiej rewji p. t.

„Tu znajdziesz męża”
w 2 częściach — 16 obrazach, pióra Toma, Wlo-bora, Własta i in.
Udział bierze cały zespół oraz nowozaangażowani artyści.

W PROGRAMIE:
Inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne i zespołowe.
Reżyserja: B. Orliński.
Baletmistrz: J. Szymański.
Dekor.: art. mal. W. Nowakowski.
Kier. muz. C. Kantor.
Konferencja: Janka Leonowicz i Lopek-Boruński.

Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.

Passe-partouts, bilety wolnego wejścia oraz ulgowe na premjery, w sobotę, niedzielę i święta nieważne.

Pokójładnie umeblowany z wejściem wprost z klatki schodowej, dzielnicą obojętną **poszukiwany** od zaraz.

Oferty sub. „I. C.” do Administracji „Głosu Por.”.

BIŻUTERJA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 7433—8

Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem
Centralna Ładownia  Akumulatorów
Piotrkowska 167.

!! Wystarczy 205-21 !!
zadzwoń

Tanio!

Wygodnie!

Szybko!